

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

Wspaniały program od czwartku 14-go do niedzieli 17-go listopada

„CZARY” W syberyjskich katorgach

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej. Dramat w 6-ciu częściach. Wstrząsająca treść zaczerpnięta została ze smutnych dziejów Syberji i tragicznego życia zesłańców

Lot przeciw nieprzyjacielowi

Nader ciekawa natura wojenna

TEATR

Nowy program od soboty 17-go do poniedziałku 19-go listopada włącznie

„VICTORIA” Suchomlinow

Początek w dniu powszednie od g. 6-ej, w dniu świąteczne od g. 4-ej. Dramat polityczny w 5-ciu częściach osnuty na tle intrygi Kamaryli dworskiej w przeddzień wybuchu wojny europejskiej.

Orfeusz w piekle

piękna fantazja w kolorach

Podróż w becze

Bardzo KOMICZNE

Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Piotrkowie zawiadamia, że już otrzymał

5% Asygnaty Skarbu Polskiego

w markach polskich Wkrótce zostaną nadesłane także asygnaty w koronach.

DO SZEREGU!

Nadeszła upragniona i z utęsknieniem przez cały Naród oczekiwana chwila ostatecznego wyzwolenia Polski.

Resztki rozbitej armji niemieckiej opuszczają granice skolataney naszej Ojczyzny.

Budowa i przyszłość Państwa Polskiego od dnia dzisiejszego w naszych już tylko są rękach; od naszej pracy i od naszych wysiłków zależy.

Najważniejsze i najpilniejsze zadanie, wobec którego Polska dzisiaj staje, to

wzmocnienie tworzącej się armji

Niestety, przeprowadzenie regularnego poboru napotkać by na razie musiało na nieprzewidywane trudności techniczne.

A szeregi wojska są szczupłe — za szczupłe...

To też, nie w imię prawa, lecz w imię obowiązku narodowego, w imię konieczności utrzymania wewnętrznego porządku i ładu, rzucam hasło:

Do szeregu!

DO SZEREGU — wszyscy młodzi i zdrowi!

DO SZEREGU — pod naczelną komendę JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO! Stańmy wszyscy, ramię przy ramieniu, na straży szczęścia i wolności Zmartwychwstałej Ojczyzny.

Zgłaszać się należy w Komendzie Uzupelnień w Piotrkowie: Rokszycza 22. Piotrków, dnia 16 listopada 1918 r.

Rządkowski

pułkownik i dowódca Pułku Okręgowego w Piotrkowie

Liebiak

podporucznik i adjutant

Bohaterski Lwów

Od paru tygodni społeczeństwo polskie czyta w prasie z wielkim zainteresowaniem wieści z kresowego grodu polskiego, ze Lwowa, czyta je, oburza się, to znów współczuje jego tragicznemu losowi lub wzrusza się i entuzjazmuje bohaterstwem dzieci a nawet dziewcząt, które z karabinem w rękę giną w walce z ukraińcami, w obronie polskości.

Jesteśmy świadkami osobliwego, prawie bezprzykładnego zjawiska: społeczeństwo polskie przez kilka tygodni darzy bohaterskich obrońców Lwowa całą gamą

uczuć szlachetnych, nie może im dać tylko jednego: pomocy czynnej, któraby uwolniła miasto o rozwścieczonych walcach ukraińskich i uratowała od zniszczenia polski dobytek kulturalny na kresach. Jedynie Galicja zachodnia, sama będląca obecnie w opałach, śle pomoc Lwowowi, pomoc niedostateczną.

Istotnie to, co się dzieje we Lwowie, bije na Polskę grozą tragiczną. Lwów to symbol. Krwawe walki, toczące się na ulicach Lwowa, to nie tylko walki o posiadanie tego pięknego miasta, to jakby

plastyczny wyraz ścierania się dwóch żywiołów, dwóch narodów o władzę: na ulicach Lwowa szowinizm ukraiński, pełen półdzikiego rozpędu i gwałtowności, pragnie wyrzucić aż za San żywiol polski, pragnie zawładnąć polskim stanem posiadania, wytworzonym długimi latami pracy i wysiłków kulturalnych.

Linja bojowa, przecinająca stolicę Galicji wschodniej, to jakby fizyczny wyraz tego zażartego sporu ukraińsko-polskiego, który toczy się w Galicji od lat wielu, trawiąc i niszcząc jej siły, które do innych, pożyteczniejszych mogły być użyte celów. To smutny tryumf tych grup i stronnictw polskich, które miast dążyć do złagodzenia sporu i umożliwienia jakiegoś współżycia między bratnimi narodami, z gubną waśnią narodowościową ciągle podsycali, dolewając, coraz to świeżej oliwy do zgubnego ognia, przy którym kuły swój kapitał partyjny. Oto gorzkie owoce tej pracy.

Na ulicach polskiego Lwowa giną w walce 14-letni chłopcy i dziewczęta, wątle ramiona dźwigają broń, którą inne, krzepkie, męskie ramiona nosić zwykły i powinny. A równocześnie po ulicach innych miast polskich chodzą tysiące i tysiące zdrowych i silnych młodzieńców, którzy w chwili wolnej z zaciekawieniem czytają o bohaterstwie dzieci lwowskich. Czy tak paradoksalne zjawisko jest do pomysłenia w innym społeczeństwie, czy można sobie wyobrazić, aby społeczeństwo czeskie przysięgało się z założonymi rękami, jak dzieci czeskie w jakimś mieście biją się i giną w obronie narodowego stanu posiadania? Czy fakt taki nie wywołałby w Czechach żywiolowej krucjaty narodowej, pospolitego ruszenia na odsiecz bohaterskim dzieciom?

W kresowym grodzie Lwowa giną dzieci polskie, Lwów polski broni się rozpaczliwie od tygodni, prosi Polskę o pomoc, wygląda tej pomocy z dnia na dzień, z godziny na godzinę, a pomoc nie przychodzi. Kto ma przyjść? Polska niema wojska, niema nawet tyle wojska, aby dopilnować mienia narodowego przed grabieżą. Wszak i w Polsce dzieci dźwigać muszą karabin! W tej biernej postawie społeczeństwa

do Lwowa tkwi głęboki tragizm, tragizm bezsiły polskiej. Ze wszystkich stron wyciągają się po polską ziemię chciwe ręce: na Śląsk czeskie i niemieckie, we wschodniej Galicji ruskie, na Chełmszczyźnie i Podlasiu ukraińskie, Poznańskie czeka wyjarzmienia, a Polska bezsiłna, «siłę» swą zbrojną liczy zaledwie na kilka tysięcy karabinów, których za mało, aby w kraju utrzymać porządek. Więc daremnie Lwów śle rozpaczliwe prośby o pomoc do tworzącego się rządu.

Są ludzie, jest broń, tylko niema wojska, o które jedni wołali przez parę lat a drudzy głosili, że w bezbronności siła Polski. Przypominają się gorzkie słowa Wyspiańskiego:

»Cepy wiszą na boisku,
wysycie jeno mocni w pysku».

Więc Lwów błaga o pomoc Kraków i Warszawę, te zaś koalicji. Już słychać wieści, że przyjsć mają do Polski wojska koalicyjne. Swojej pomocy niema, idzie pomoc obca, pomoc upokarzająca i pieczętująca przed światem polską bezsiłę...

Śląsk Cieszyński

(Czesi za aneksją)

Ze względu na doniesienie o układzie czesko-polskim, zawartym przez czynniki lokalne we wschodnich powiatach cieszyńskich, wieczorne wydanie »Narod. Listów« donosi, że umowy te przysły do skutku bez wiedzy i zgody Narodnego Wyboru. Zawarte zostały przez osoby, nie mające upoważnienia do decyzji. Narodni Wybor nadal obstaje przy żądaniu całego obszaru cieszyńskiego i jak długo konferencja pokojowa nie rozwiąże jasno i prawomocnie tej kwestji, polacy nie mają najmniejsz. prawa wdzierania się do tego kraju, który należał i należy do państwa czeskiego. W interesie polaków jest, by odpowiedzialne czynniki zwróciły się przeciwko szowinizmowi Śląska, którzy przed wojną służyli Niemcom, a jeszcze po rozpoczęciu wojny organizowali legjony, by pomagać Niemcom i Austrii.

Z powodu naruszenia układu, zawartego między Czechami a polakami w sprawie prowizorycznego rozgraniczenia terytorjów na Śląsku, interwenjowało wiedeńskie poselstwo polskie z pomyślnym skutkiem u przedstawiciela rządu czeskiego w Wiedniu, posła Tusara.

Sądowictwo w Ks. Cieszyńskim objął dotychczasowy prezydent Wyższego Sądu Krajowego w Krakowie Dr. Wolter. W zakres władzy prezydenta Woltera wejść mają Sąd obwodowy i sąd powiatowy w Cieszynie i sądy powiatowe Cieszyn, Bielsk, Bogumin, Frysztat, Jabłonków, Skoczów i Strumię.

Notyfikacja republiki polskiej

Prezydent ministrów p. Daszyński przesłał do rządów koalicji depeszę iskrową z notyfikacją o objęciu przez komendanta Piłsudskiego władzy zwierzchniej, a przez niego samego teki premiera rządu Republiki Polskiej.

Z ramienia rządu polskiego udadzą się niebawem specjalne delegacje notyfikacyjne do wszystkich państw europejskich, celem powiadomienia o powstaniu Republiki. Delegacje stanowić będą najwybitniejsi uczeni i pisarze polscy. Między innymi wymieniani są pp. Sieroszewski, prof. Ulanowski, profesor Balcer i I. Paderewski.

Wilson o pokoju

Prezydent Wilson wygłosił na kongresie przemowę, w której przedewszystkiem podał do wiadomości warunki zawieszenia broni i oświadczył, że cele wojny zostały osiągnięte. Zbrojny imperjalizm tych którzy jeszcze do wczoraj byli panami Niemiec, zakończył się. Samowola kasty wojskowej, która mogła na własną rękę zakładać pokój świata, jest zniszczona. Osiągnięto także i to, że wielkie narody, które złączyły się dla zniszczenia militarystyki, zjednoczyły się równocześnie do wielkiego wspólnego celu utworzenia pokoju, zadowalającego tęsknotę całego świata do sprawiedliwości.

Prezydent oświadczył, że myśl ludzka, którą kierowały się rządy zwycięskie, uwidoczniała się w sposób praktyczny, gdyż na radzie wojennej w Wersalu jednomyślnie uchwalono zapewnić przedstawicielom mocarstw centralnych, że wszystko co będzie możliwe nastąpi, by zapobiedz głodowi i nędzy.

Niewiadomo jeszcze z jakimi rządami rokować będzie koalicja w sprawie pokoju i jaką powagą będą te rządy wyposażone. W tem tkwi źródło niemałej troski i obaw. Na to pytanie dziś nie można odpowiedzieć zadowalająco. Istnieje jednak nadzieja, że taka odpowiedź będzie wnet możliwa. Narody, oswojone od jarzma samowoli, narody, którym zwrócono ich wolność, wystawione są teraz na pierwsze próby. Trzeba im dać czas, by przyszły do siebie i zaprowadziły u siebie ład we własnych sprawach. Osobiście prezydent nie wątpi w ich uzdolnienie w tym kierunku. Są oznaki, że narody te znajdują drogę do opanowania siebie samych i przystosowania się do pokoju. Jeżeli się to stanie, to liczyć mogą na nasze poparcie, jeżeli nie, to musimy cierpliwie czekać na ich uzdrowienie.

Notatki polityczne

Koniec wojny światowej. W angielskiej Izbie gmin oświadczył Lloyd George wśród oklasków, że z chwilą podpisania warunków zawieszenia broni zakończyła się najstraszniejsza wojna, która, jak się tego spodziewać należy, była ostatnią ze wszystkich wojen. Lloyd George zaproponował, aby natychmiast przerwać posiedzenie, celem udania się do kościoła, aby podziękować Bogu za ocalenie od niebezpieczeństwa. Posłowie udali się następnie pochodem do kościoła.

Niemcy wypełniają warunki rozejmu. Pisma berlińskie donoszą: Mały krążownik „Koenigsberg” wypłynął dn. 13 listopada o g. 1 popoł. na pełne morze, wioząc na pokładzie pełnomocników i rady robotników i żołnierzy oraz floty niemieckiej, w celu spotkania się z przedstawicielami admiralicji angielskiej.

W charakterze doradcy fachowego przy omawianiu sposobu wypełnienia warunków zawieszenia broni na morzu udał się szef floty morza Północnego v. Hippel.

Francuzi w Budapeszcie. Z Budapesztu donoszą: Minister wojny zawiadomił wczoraj zarząd niemiecki, że do Budapesztu przybędzie w najbliższych dn. 1000 żołnierzy francuskich z 50 oficerami.

Obsadzenie Burgu i Schoenbrunn. Onegdaj nastąpiło obsadzenie wiedeńskiej komendy wojskowej byłego ministerjum wojny, Burgu i zamku w Schoenbrunn przez wojsko ludowe i inne gwardje. Jak się dzienniki dowiadują, obsadzenie nastąpiło na podstawie porozumienia z urzędem państwowym dla spraw wojskowych, ponieważ obiegały pogłoski o monarchistycznej przecirewolucji.

Walka z bolszewizmem w Szwajcarii. Rada związkowa wydała odezwę do ludu szwajcarskiego, w której uzasadnia nowe powołania wojskowe i poddanie funkcjonariuszy państwowych pod ustawy wojskowe. Odezwa zaznacza, że wolnościowe urządzenia Szwajcarii dają ludowi szwajcarskiemu możliwość urzędowania wszelkich ulepszeń na polu politycznym i społecznym.

Centralny komitet naczelny szwajcarskiego związku wojskowego wydał proklamację, w której potępia wszelką propagandę bolszewicką.

Pogłoski o rozstrzelaniu b. Kronprinza. Pisma holenderskie podają, że niemiecki zastępca tronu został rozstrzelony. Pogłoskę tę zapisują również i pisma berlińskie.

Polacy na Murmanie. Z Charkowa donoszą pod d. 7 bm., że na wybrzeże Murmańskie przybyły z Francji oddziały wojsk polskich. Oddziały te liczą 7000 ludzi.

Burmistrz polscy w Poznaniu. Z Poznania donoszą: W mieście panuje spokój. Władze w mieście sprawują rady żołnierskie, na których sądzanie wybrano burmistrza. Jest nim adwokat dr. Jarogniew Drwęcki, członek radzieckiego Koła polskiego, rady miejskiej w Poznaniu. Na prowincji wykonują władze również rady żołnierskie, które porozumiewają się z komitetami obywatelskimi.

W licznych miastach W. Ks. Poznańskiego burmistrzami mianowani zostali polacy.

Republika austriacka przyłączona do Niemiec. Zgromadzenie narodowe uchwaliło projekt ustawy, zaproponowany przez Radę Stanu w sprawie ogłoszenia austriacko-niemieckiej Rzeczypospolitej i w sprawie przyłączenia tej Rzeczypospolitej do Rzeczypospolitej niemieckiej. Uchwała zapadła jednogłośnie wśród powszechnego zapalu.

Węgry wobec armji Mackensena. Z Berlina donoszą, że według doniesienia niemieckiego oficera łącznikowego w Budapeszcie, rząd węgierski dostarczył 11 armji niemieckiej oraz armji Mackensena środków transportowych, celem przewiezienia ich do Niemiec.

Socjaliści francuscy przeciw bolszewizmowi. „Progres de Lyon” dowiaduje się, że Thomas Renaudel i inni socjaliści ze stronnictwa większości pracują nad ułożeniem manifestu do narodu, w którym występują przeciw bolszewizmowi. Manifest wezwie wszystkich socjalistów do przyłączenia się do stronnictwa większości.

O pomoc dla Lwowa

Przybyły do Warszawy wiceprezes Polskiej Komisji Likwidacyjnej poseł Tertel na konferencjach z komendantem Piłsudskim i prezesem ministrów Daszyńskim oświadczył, że w kwestji Galicji Wschodniej, a szczególnie Lwowa oczekiwany jest od rządu polskiego krok stanowczy. Dalsza zwłoka jest niemożliwa, Lwów nie może czekać aż się ukształtują siły państwowe na podstawie gry politycznej. Ludność, szczególnie młodzież, nie może przelewać krwi bez nadziei. Niezależnie sprawy Galicji Wschodniej czy to drogą zbrojną, czy kompromisową legnie ciężarem na rządzie. Lwów liczy w tym względzie na pomoc i wskazówki rządu polskiego.

Pozatem domagał się poseł Tertel natychmiastowego uregulowania stosunku rządu warszawskiego do Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie. Stan obecny trwać dłużej nie powinien. Polska Komisja Likwidacyjna musi mieć jakąś podstawę prawną do działania; w obecnej sytuacji odgrywa ona rolę rządu pobocznego.

Naczelna komenda wojska polskiego we Lwowie wysłała przez lotnika do Krakowa, a stamtąd telegrafem iskrowym do głównej kwatery wojska sprzymierzonego koalicji i do polskiego komitetu narodowego w Paryżu depeszę.

W depeszy tej po przedstawieniu stanu rzeczy, panującego we Lwowie i we wschodniej części kraju, komenda zwraca się o natychmiastowe wydelegowanie do

Lwowa upelnomocnionych komisarzy koalicji, których sama obecność wystarczy na razie do wprowadzenia ładu i porządku prawnego i powstrzymania ukraińców od dalszych gwałtów i teroru. Komisarze ci po przybyciu sami ocenią, o ile militarna okupacja Galicji wschodniej będzie potrzebna.

Związek demokracji polskiej

Dnia 9 b. m. powstał w Warszawie „Związek demokracji polskiej”. W organizacji tej połączyły się na razie: Liga państwowości polskiej, Stronnictwo polityki demokratycznej oraz grupa demokratów bezpartyjnych (przeważnie z pośród członków naczelnego komitetu demokratycznego na emigracji wschodniej). Spodziewany jest w najbliższym czasie akces szeregu wybitnych działaczy bezpartyjnych oraz innych zrzeszeń demokratycznych z wszystkich dzielnic Polski. Odpowiednie pertraktacje są w toku.

Organizatorowie Związku demokracji polskiej dążą do utworzenia jednego zwartego i wielkiego obozu demokratycznego polskiego, o wyraźnych zasadach i zadaniach politycznych, śmiało zakreślonym programie reform społecznych i pozostającego w bezpośrednim kontakcie z organizacjami ludowymi, miejskimi i wiejskimi.

W stosunku do zagadnień chwili bieżącej Związek postanowił udzielić całkowitego poparcia komendantowi Piłsudskiemu i jego akcji około utworzenia Rządu Narodowego, reprezentującego dążenia szerokiej warstw demokratycznych.

Ukażą się wkrótce publikacje programowe Związku, w których organizacja ta wyłuszczy ściślej swe poglądy na najważniejsze sprawy naszego bytu państwowego.

Aż do czasu wyboru stałych władz Związku sprawami jego zarządza tymczasowy komitet organizacyjny w składzie następującym: pp. Ludwik Abramowicz, Stanisław Garlicki, Rafał Radziwiłowicz (w imieniu L. P. P.), Jan Dąbrowski, Roman Knoll, Eugeniusz Starczewski (Stronnictwo polityki demokratycznej), Józef Evert, Hipolit Gliwic, Aleksander Więckowski.

Więcej chleba!

Od początku wojny najważniejszą była i jest kwestja chleba. Racjonowano chleb, a to stosownie do zapasów, mając na względzie wyżynienie załóg okupacyjnych, jak również monarchji. Racje chleba przechodziły różne okresy; po 6 funtów na 4 dni i 2 osoby po 5 funtów, po 4, aż nareszcie zredukowano racje do 3 i pół funta na 2 osoby i 4 dni. Nie raz podnoszono kwestje podniesienia normy. Apropowizacja zawsze odpowiadała: Komenda nam tyle mąki wydaje, lub wcale nie wydaje, gdy chleba było ze wszystkim brak. Było to tłumaczenie logiczne i każdy musiał się z tem zgodzić. Było to ze strony władz okupacyjnych stopniowe odzwyczajanie ludności od chleba na korzyść armji w obawie ewentualnych następstw, a których i tak nie dało się uniknąć.

Wojna się skończyła i władz okupacyjnych już niema i nie wrócą, więc trzeba zacząć na nowo ludność przyzwyczajając do chleba. Każdy z utęsknieniem wyglądał końca wojny, tymczasem wojna się skończyła, a stan nic się nie zmienił, taksamo sprzedaje się ludności 3 i pół funta na 2 osoby i 4 dni, chleba czarnego, kwaśnego, sprowadzającego dolegliwości żołądkowe. Raz naprzykład pozwoliliśmy sobie zjeść więcej, może 3 razy tyle co opiewała doza wojenna. Dostałem dużych boleści, myślałem, że źle będzie ze mną, ale jakoś szczęśliwie przeszło. Pomyślałem sobie: Racja wojenna i w dodatku wojennego chleba była mi przeznaczona z uwzględnieniem moich fizjologicznych potrzeb i powiniennem tylko tyle zjeść, a ponieważ zjadłem aż 3 razy tyle, czyli pogwałciłem prawo natury, (która do wojny musiała się też zastosować) zostałem słusznie i surowo ukarany i otrzymałem zarazem ostrzeżenie na przyszłość, iż prawa natury bezkarnie łamać nie wolno.

Wojna się skończyła i stan się nic nie zmienił, aprowizacja sprzedaje ludności chleb czarny i kwaśny, podczas gdy stoły na rynku formalnie uginają się od stosów chleba białego, bułek, rogalków, chleba pszennego, ciasta itp. Dziwnie to trochę wygląda. Podczas wojny żyło się jak mgło, aby przżyć, a odżywienie się,

lepsze nabranie sił odkładano na czas, gdy wojna się skończy, bo trudno było kupować pozakartkowy chleb i płacić po 3 korony i więcej za funt.

Doza, którą aprowizacja sprzedaje obecnie, jest śmiesznie małą i zaledwie może wystarczyć na połowę tego okresu. Każdy więc, kogo stać, dokupuje na drugie pół okresu biały chleb, płacąc po 1 kor. 50 hal. za funt, a nawet zauważyłem, iż ludzie biedni boso chodzący, także dokupują i płacą; potrzebują przecież żyć, więc poświęcają ostatni grosz. Doza jest stanowczo zamałą, więc choć bosi nadzy, niosą wojenny haracz, bogacę żydków, wypiekających i handlujących chlebem.

Skutki tego są takie, iż ludność i tak dokupuje chleb, a zyski gromadzą się w kieszeniach Icków, Abramów, Szmulów itp. obywateli Państwa Polskiego. Czyby aprowizacja nie mogła się zająć postarczeniem ludności lepszego chleba i w większej dozie, nabywając zboże z pierwszorzędnych źródeł i taniej? Sądzę, że tak; byłoby to bardzo pożądanem i ze względu na szerokie masy biednej ludności pożytecznem. Ośmielam się przeto zwrócić uwagę na to odpowiednich czynników.

Leon Stawinski.

KRONIKA

17 Listopada. Niedziela
Grzegorza Cud. B. W.
Wschód słońca o g. 7 m. 26. Zachód słońca o g. 4 m. 04. Wschód księżycy o g. 3 m. 29 pp. Zachód księżycy o g. 6 m. 08 pn.

— **Pierwszy konsul w Berlinie.** Pierwszym konsulem generalnym Republiki Polskiej w Berlinie został mianowany p. Karol Rose.

— **Z b. Ober-Ostu.** Dla osiągnięcia wspólnego działania między Oberost a Polską — jak czytamy w organie niemieckiej rady żołnierskiej w Warszawie — wysłano na żądanie rady żołnierskiej w Kownie polskiego oficera i delegata warszawskiej rady żołnierskiej do Oberostu.

— **Stanowisko konserwatystów galicyjskich.** Imieniem stronnictwa konserwatywnych przybył do Warszawy z Galicji Al. hr. Skrzyński i pos. Halban. Już na kilka dni przed przyjazdem w uchwałach programowych stronnictwo powzięło decyzję popierania każdego rządu legalnego w jego staraniach, zmierzających do budowy państwa polskiego. W myśl powyższego, jak komunikują, wyrażeni wyżej panowie oświadczyli komendantowi Piłsudskiemu, że popieranie przez ich stronnictwa rządu polskiego nie łączy się z jakimkolwiek czynnym udziałem w tworzeniu gabinetu.

— **Rusini w Kołomyji.** O opanowaniu Kołomyji przez rusinów „Nowa Reforma” pisze: Z Odessy w ubiegłym tygodniu przybył do Kołomyji bataljon ruski, który pobratawszy się z kadrami pułków 44 i 25, opanował w nocy miasto. Żołnierze ruscy aresztowali p. Pekarbę, komendanta miasta, oraz polskich żołnierzy i oficerów. Następnie wypuszczono z więzień wszystkich zbrodniarzy.

Na stacji rusini urządzili posterunek, który kontroluje wszystkich przejeżdżających przez Kołomyję i zabiera im przy tej sposobności buty, mundury, zegarki i pierścionki. Tylko przejeżdżający pułk węgierski nie dał się obrabować, zagroziwszy natychmiastowem użyciem broni.

Rusini z Kołomyj wysłali 1 bataljon na pomoc ukraińcom we Lwowie.

Z miasta

— **Znaczek na Bursę im. św. Stanisława Kostki,** który poprzedniej niedzieli nie odbył się z powodu niepogody, odbędzie się jutro, w niedzielę. Należy się spodziewać, że publiczność chętnie rzuci grosz ofiarny do puszek kwartek na cel tak szlachetny, jak pomoc dla biednej uczącej się młodzieży, z której wyrosł mają dzielni obywatele państwa polskiego.

— **Serje interesujących odczytów** wygłosi w naszym mieście p. Jaxa-Chamiec, redaktor b. „Gazety Zagłębia”, znany publicysta i popularyzator oświaty narodowej. Odczyty, które prelegent wygłasza w różnych miejscowościach pod egidą P. M. S., mają treść bardzo interesującą i urozmaiconą, to też cieszą się wszędzie wielkim powodzeniem. Odczyty wygłoszone będą na tematy następujące: 1) Henryk Sienkiewicz i czyny jego. 2) Rok 1863 i czasy naszej niewoli do chwili

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Dziś w Niedzielę dnia 17 listopada
O godz. 4-ej po poł. Ceny niższe
Polacy w Ameryce

Dwa Przedstawienia
O godz. 7 m. 45. Ceny zwykłe.
Cnotliwa Zuzanna

We Wtorek dnia 19 listopada
Krysią Leśniczanka

Utwór sceniczny w 4 obrazach
Tańce — Ewolucje — Kuplety aktualne.

Operetka w 3 aktach J. Gilberta

Operetka w 3 aktach J. Jarno. Tańce — Ewolucje

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

Tylko 4 występy!
Artystka dramatyczna Miejskich Teatrów
Warszawskich
Polska Gwiazda Kinematograficzna
Piątek 22 Listopada
TANCERKA

Sala Stowarzyszenia Rzemieślników i Handlujących m. Piotrkowa
Halina Bruczońska
Sobota 23 Listopada
STRACENY
Niedziela 24 Listopada
F A U N
BLIŻSZE SZCZEGÓŁY W AFISZACH

Tylko 4 występy!
wystąpi wraz ze swoim dchorowym zespo-
łem wybitnych artystów Miejskich Teatrów
Warszawskich.
Poniedziałek 25 Listopada
WESOŁA SPÓŁKA

obecnej. 3) O miłości ojczyzny w utwo-
rach Skargi i Krasińskiego. 4) Co się
działo w Rosji po wybuchu rewolucji?
5) Z biegiem Wisły (krajoznawczy). 6)
Ku czci ks. Józefa Poniatowskiego.

Dość się godzi, że p. Jaxa-Chamiec,
który dopiero przed kilku miesiącami
powrócił z Rosji, przez cały czas swego
tam pobytu z ramienia C. K. O. objeżd-
żał całą Rosję i gdzie tylko było wię-
ksze skupisko Polaków urządzał odczyty,
niosąc rodakom słowo polskie i pokrze-
wienie. W tej misji zwiędził prelegent o-
koło 300 miast, a podziękowania, jakie
mu wszędzie składano (powstały z tego
piękne albumy), świadczą, jak pożyteczną
i patriotyczną spełniał pracę.

— **Aktualny odczyt.** Po wszystkich
miastach średnich istnieją »Powszechne
wykłady uniwersyteckie«, lub wykłady
»Uniwersytetu Ludowego«. Jeno Piotrków
nie posiada obecnie ani jednej ani dru-
giej instytucji. Ostatniej zimy wypełniały
tę lukę publiczne odczyty, wygłoszone
przez nauczycieli Państw. Seminarjum na-
uczycielskiego. Obecnie uczelnia ta roz-
poczyna nowy szereg odczytów. Pierwszy
odbędzie się dzisiaj o g. 5-ej popołudniu
w auli Seminarjum. Rozpoczyna Dr Jan
Magiera tematem, dziś na czasie będą-
cym, o Czechach pt. »Z dziejów
odrodzenia narodowego i poli-
tycznego Czechów«. Przedsta-
wi działalność pionierów tego odrodzenia,
czyny i myśli pierwszego polityka, zapasy
narodu o prawo dla języka i współzawod-
nictwo stronnictw w pracy dla państwa
czeskiego.

Odczyt przeznaczony dla starszych i
starszej młodzieży. Dochód na Wzajemną
Pomoc Uczeń.

— **Ze spraw wojskowych.** Jak się
dowiadujemy, dotychczasowe Gł. Urzędy
Zaciągu otrzymują nazwę Powiatowych
Komend Uzupelnień, które utworzone bę-
dą w każdym mieście powiatowem.

Narazie jednak Powiatowa Komenda
Uzupelnień w Piotrkowie obejmuje dotych-
czasowy okręg głów. Urzędu Zaciągu.
Komendantem jego jest por. Marjan Hudec.

— **Apel do młodzieży szkolnej.**
Z Dowództwa pułku otrzymaliśmy nastę-
pujące pismo:

W związku z życzeniem komendanta
Piłsudskiego, który jest zasadniczo prze-
ciwny przerywaniu studjów przez młodzież
szkół średnich, wzywam jaknajusilniej
młodzież szkolną miasta Piotrkowa, aby
wobec unormowanych już stosunków, nie-
zwłocznie powróciła do przerwanych zajęć.

Rządkowski, pułkownik i dowódca puł-
ku okręgowego.

— **Zgłoszenia na Maturalne Kur-
sa Seminaryjne** przyjmuje do 20 bm.
Dyrekcja Państw. Seminarjum nauczyciel-
skiego (ul. Stronczyńskiego 1). Zgłaszać
się mogą i kandydaci i kandydatki z u-
kończoną co najmniej szóstą klasą szkoły
średniej.

— **Z Tow. Krajoznawczego.** W
niedzielę (17 bm.) o godzinie 5 p. poł., od-
będzie się zebranie członków Towarzyst-
wa, w sali muzealnej przy ul. Kaliskiej.
Będzie to pierwsze zimowe zgromadzenie
po sezonie letnich wycieczek, nie też dzi-
wnego, że materiały sprawozdawczego ze-
brała się znaczna ilość.

— **Do pp. instruktorów Kółek
Rolniczych.** Ze względu na konieczność
utrzymania sprawności organizacji Kółek
rolniczych w kraju, niniejszym wzywamy
wszystkich pp. instruktorów do nieopusz-
zczania swych stanowisk, w chwili obec-
nej i do wzmożonej pracy na nich.

Za Prezydjum Centralnego Związku
Kółek Rolniczych: **Antoni Juras, Tomasz
Wilkoński.**

— **Podziękowanie skautom.** (Wy-
ciąg z rozkazu do Pułku Okręgowego w
Piotrkowie z dn. 13 listopada br., L. 6,
p. 2.) Skautom, za ich pełną zapału pracę
i pomoc w utrzymaniu porządku składam
w imieniu formującego się w Piotrkowie
wojska najszerzej podziękowanie.
Oryginał podpisał: **Rządkowski**, pułko-
wnik i dowódca pułku. Za zgodność:
Liebach, podporucznik i adjutant.

— **Halina Bruczońska.** Wielkie zaintereso-
wanie wśród szerokich sfer naszych bywalców
teatralnych wzbudziła zapowiedź występów zna-
komitej artystki dramatycznej i ulubienicy publi-
czności kinematograficznej, pani Haliny Bruczoń-
skiej, która wystąpi w sali Stow. Rzem. i Handl.
w dniach 22, 23, 24 i 25 listopada. Wystawione
będą: sztuka M. Lengyel'a »Tancerka«, grana w
ubiegłym sezonie z wielkim powodzeniem w
Wiedniu, Berlinie, Budapeszcie i Warszawie, —
dramat Tad. Konczyńskiego »Straceny«, z reper-
tuar »Rozmaitości« w Warszawie, — oryginalna
komedia Edw. Knoblauch'a »Faun« i francuska
krotochwila Mancey'a i Arman't'a »Wesoła Spół-
ka«, ostatnia nowość Teatru Letniego w Warsza-
wie, grana z wielkim sukcesem. Do zespołu na-
leżą tak wybitni artyści, jak p. Jan Pawłowski
artysta Teatru Letniego, p. Stanisław Daczyński,
pani Złoczewska i t. d. Świetny dobór sztuk i
zespół dobrany i zgrany zapewniają szereg wie-
czorów o bardzo wysokim poziomie artystycznym.

— **Z teatru komunikują:** Na dzisiaj afisz za-
powiada dwa przedstawienia: popołudniu dla u-
czącej się młodzieży, po cenach niższych »Po-
lacy w Ameryce«, wieczorem zaś pełna fineryj i
humoru »Cnotliwa Zuzanna«. Tak przedstawienie
popołudniowe, jak i wieczorowe są wyposażone
w mnóstwo tańców, ewolucji i aktualnych kuplet-
ów. Repertuar przyszłego tygodnia zapowiada
tylko trzy przedstawienia, poczem nastąpią wy-
stępy Bruczońskiej. We wtorek: »Krysią Leśnicz-
anka«, w środę głósna sztuka z angielskiego z ta-
jemnic chińskiego domu »Mawdaryn Wu« i w
czwartek, ostatnia nowość, operetka Falla »Róża
Stambulu«.

W przygotowaniu przepiękna operetka »Su-
lamita«.

— **Z karty żałobnej.** Zmarł s. p. Kazimierz
Wyrykowski w wieku l. 70. Podgrzeb odbył się
wczoraj popołudniu.

— **Ruch ludności w parafii piotrkowskiej.**
Z Urzędu parafjalnego komunikują nam: W czasie
od dn. 2 do 8 bm. włącznie zmarli:

W mieście:
Stanisław Charaźny l. 8, Feliks Bogurski l. 33,
Józefa Stańczyk l. 70, Franciszek Krasoń mies. 5,
Józefa Kwiecińska l. 58, Jan Bielawski l. 80, Ire-
na Kwiatkowska m. 2 t. 6, Antonia Korpas lat
22, Marjan Józef Białosiński m. 3, Helena Łosow-
ska l. 30, Ewa Kędzińska l. 6, Wiktorja Kapica
l. 39, Andrzej Owczarek l. 50.

W szpitalu św. Trójcy:
Jan Tatar l. 24, Władysław Urniak l. 2, Sta-
nisław Frączkowski l. 56.

W Szpit. epidem. miejskim:
Walenty Bałucki l. 33.

W więzieniu wojskowym:
Franciszek Żarski l. 67, Antoni Wysmyk.

W Szpit. Czerw. Krzyża:
Franciszek Czarny l. 33, Waclaw Terl l. 31,
Michał Ciężak l. 45, Józef Bujnoch l. 27, Franci-
szek Bobaciak l. 21, Kazimierz Kijak l. 46.

Ślubów zawarto z miasta 7, ze wsi 1.
Urodzin zgłoszono z miasta: 4 chłop., 2 dziewcz.
ze wsi 3 chłop. 1 dziewcz.

— **Z karty żałobnej.** Polskie Stowarzysze-
nie Czerwonego Krzyża poniosło niepowetowaną
stratę. W dniu 5-11 br. wydarła Stowarzyszeniu
śmierć jednego z najdzielniejszych współpraco-
wników p. dr. med. Jana Bogusławskiego. S.p. zmar-
ły oddał Czerwonemu Krzyżowi, jako referent w
sprawach zdrowia publicznego i jako redaktor
tak pomysłnie rozwijającego się czasopisma i or-
ganu Stowarzyszenia p.t. »Walka o zdrowie« nad-
zwyczajne usługi; zmarł jako żołnierz na poste-
runku zakazawczy się tyfuszem. Czość pamięci
dzielnego obywatela polaka i znanego lekarza.

OFIARY.

— Na Komitet Ratunkowy na ręce Abrama
Sterna jako karę za chęć okradzenia go złożyli
100 rub. Natalia Roze, Jan i Julanna Kerchnar-
owie, St. Gaworczyk, P. Kulik, Antoni i Jan Sza-
lnicy. Suma powyższa jest do odebrania w ad-
ministracji »Dziennika«.

— W administracji »Dziennika« złożyła p. S.P.
na Skarb Narodowy 15 rub. oraz złoty zegarek
(z jedną kopertą), złotą obrączkę i złoty pierścio-
nek z turkusem.

— Zamiast kwiatów na grób brata s.p. Mie-
czysława Smolki, zamordowanego przez Niemców
w kwietniu 1915 roku, składam na rzecz Skarbu
Polskiego 30-kor. **Kazimierz Smolka** (Wolbórz).
Kwotę wspomnianą złożono w administracji na-
szego pisma.

— W administracji »Dziennika« złożyła Fe-
licja Paprocka 5 rb. w srebrze na Skarb Narod.
— W administracji »Dziennika« złożył na
Skarb Narodowy p. Józef Michalski kor. 10.

Z Polski

— **Wojskowe regulaminy i instrukcje**
wszystkich gatunków broni posiada na składzie
Centralne Biuro Wydawnictw N. K. N. w Krako-
wie ul. Gołębia l. 20 parter i dostarcza hurto-
wnie oraz pojedyncze egzemplarze zarówno na
zamówienie oddziałów jak i poszczególne jedno-
stek.

— **Z rabunku na froncie włoskim.** Policja
w Krakowie aresztowała wczoraj dwóch jeńców
rosyjskich, przy których znalezione 76000 koron.
Przyznali się oni, że pieniądze te skradli na wło-
skim froncie w miasteczku, którego wskazać nie
umieją, przy rabunku ogólnym jakiejś kasy woj-
skowej. W rabunku brały udział tłumy uciekają-
cych do domów żołnierzy. Pieniądże, odebrane
jeńcom, zatrzymała dyrekcja policji i przekaże je
skarbowi polskiemu.

— **Z Lubartowa.** W Lubartowie całkowita
władza jest w rękach P.O.W., które rozbroiło ca-
łą załogę austriacką. Komendantem obwodu jest
p. Jur, komendantem placu p. Bąkowski.

Na pełnym posiedzeniu Sejmiku Lubartow-
skiego dr. Szczepkowski, mianowany przez gen.
komisarza p. Zdanowskiego komisarzem powia-
towym, złożył swą godność. Na miejsce jego wy-
brano przewodniczącym p. Waclawa Kuszia, oby-
watela z Samokłesk.

Sejmik uchwalił zmianę ordynacji wyborczej
dla Sejmików tak, że odąd gminy będą wybie-
rały po 2 reprezentantów na podstawie równego,
tajnego, powszechnego i bezpośredniego prawa
wyborczego dla wszystkich mężczyzn powyżej
lat 21. W mieście będzie członków Sejmiku wy-
bierała Rada miejska.

— **Wyrąb lasów w Lubelskiem.** W wielu
miejscowościach na prowincji lud wiejski rozpo-
czął na wielką skalę wyrąb drzewa w lasach
rządowych. Żandarmi i Straże Bezpieczeństwa Pu-
blicznego nie są w możności zapobiedz temu.

Wojsko Polskie

Komendant Piłsudski odbył dłuższą
naradę ze sztabem jeneralnym w pełnym
składzie. Przedmiotem narady była sprawa
prawidłowej organizacji armji polskiej.

Potem udał się komendant Piłsudski
do pałacu Kronenberga, gdzie konferował
z dyr. dr. Wróblewskim w sprawie odtran-
sportowania żołnierzy niemieckich do kraju.

Po południu przyjął komendant na
dłuższej audjencji jen. Dowbor-Muśnickiego.

Po doprowadzeniu do końca swej misji
politycznej odda się komendant Piłsudski
niemal w zupełności sprawom organizacji
armji polskiej.

Wyruszyła z Warszawy do Rembertowa
pod dowództwem kapitana Zamieńskiego
I baterja artylerji polowej, sformowana
przez studentów warszawskiej wyższej
szkoły handlowej.

Formacja ta działa już od dn. 9 b. m.
i brała czynny udział w przejmowaniu
władzy wojskowej w Warszawie, jako je-
dnostka zorganizowana.

Manifestacja ogólnonarodowa

z pochodem odbędzie się dziś w Warszawie

Daszyński i Korfanty

Według wiadomości nadeszłych wczora-
z Warszawy, nie zanoszą się tam na
rychłe rozwiązanie obecnej sytuacji bez-
rządu. Jeszcze się tam rząd nie utworzył
a już ma silną opozycję. Przedewszys-
tkiem N. D. coraz silniej występuje prze-
ciw rządowi p. Daszyńskiego, widząc w
nim dyktaturę partyjną. Nadto zdaniem
N.D. polityka zewnętrzna tego rządu skier-
rowana będzie przeciw koalicji.

Opozycję ND. wzmocniło silnie sta-
nowisko przedstawicieli Poznań-
skiego.

Nominacja u Daszyńskiego na premje-
ra uważają oni za przedwczesną, gdyż
bez porozumienia z Wielkopolską, nadto
obawiają się, że będzie to gabinet
zbyt radykalny, dążący do urzeczywi-
stnienia odstraszących hasel manifestu
lubelskiego, zwłaszcza że hasła te zbyt
odbiegają od umiarkowania społecznego
Wielkopolski.

Okoliczności powyższe sprawiają, że
stanowisko p. Daszyńskiego zosta-
ło utrudnione a opinja warszawska
przeciwstawia Daszyńskiemu Kor-
fantego, którego chętnie widziałaby
na cele rządu. Na ogół zaś sytua-
cja znowu się gmatwa.

Stanowisko Stronnictwa Ludowego

(Galicja) wobec gabinetu Daszyńskiego
podobno już zostało zdecydowane. Pre-
mier Daszyński obiecał dać ludowcom
3 teki w swym gabinecie, i przyrzekł u-
względnić szereg postulatów chłopskich.

Z drugiej strony jednak słychać, że w
ostatniej chwili posłowie—ludowcy Witos,
Stapiński i Tetmajer postawili nowe wa-
runki pod wpływem postów poznańskich.

Niemcy opuszczają Kijów

Osoby, które przybyły do Warszawy,
a wyjechały z Kijowa w niedzielę, opo-
wiadają, że w dniu tym rządili tam je-
szcze Niemcy. Wojsko austr., które stało
wówczas w Kijowie, wybierało już Rady
żołnierskie. W wojsku niemieckiem pano-
wała jeszcze karność, jednak przygotowywa-
ło się do ustąpienia, co wśród ukraińców
wywołało konsternację. Powstał nawet
projekt, aby wziąć na żołąd rządu ukraiń-
skiego oddziały niemieckie, które chciały
pozostać celem utrzymania porządku.

Stan armji koalicyjnych

Amsterdam Rozpowszechniam przez
pewne koła pogłoski o zaburzeniach
w armji koalicyjnej na zachodzie
nie sprawdzają się. Przeciwnie, duch
i karność wojska nie pozostawiają nic do z-
czenia.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Wiec ludowy. Dziś, tj. w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w sali „Kinema”, wiec stronnictw konsolidacyjnych w sprawie Rządu ludowego.

Z Rady m. Radomska. Ostatnie zebranie Rady m. odbyło się w sali posiedzeń magistratu, pod przewodnictwem prez. p. Paciorkowskiego, dwóch wiceprezydentów pp. A. Wolskiego i L. Warwasińskiego przy udziale 42 radnych.

Wiceprez. p. Warwasiński odczytał sprawozdanie z poprzedniego posiedzenia Rady m. po zatwierdzeniu takowego przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym.

Na wniosek prez. Paciorkowskiego dokonano wyboru ławników przez tajne głosowanie. Po obliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną, skład której weszli ks. kanonik F. Mirecki, D. Rozenbaum i r. p. J. Jernach, okazało się, że do zarządu m. wybrani zostali dotychczasowy czł. zarządu: p. Jan Szwedowski (30 gł.), p. Antoni Payzer (29 gł.), p. Julian Ciesielski (29), p. Antoni Gabrys (24), p. Antoni Zylinski (22) i p. Stefan Pawłowski (22). Następnie obradowano nad sprawą nauczycielstwa szkół miejskich. Sprawę tą referował obecny na zebraniu inspektor p. E. Rudziński, który odczytał memoriał nauczycielstwa miejskiego, wyśtosowany do niego, drugi zaś do Rady m. Referent przedstawił stan budżetu dla nauczycielstwa miejskiego, obliczony przez Radę Szkolną okręgową na 130,000 kor. Inspektor p. Rudziński przedstawił obecnie krytyczne położenie materialne miejskiego nauczycielstwa w Radomsku. Projektowany budżet, Rada m. zatwierdziła w całości, bez długiej dyskusji.

Wskutek spóźnionej pracy, porządku dziennego nie wyczerpano i odłożono takowy do następnego posiedzenia.

Obrady pracowników. W dn. 14 bm. o godz. 7 wieczorem w resursie Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego w Radomsku, odbyło się walne zebranie różnych pracowników i robotników tutejszych fabryk. Zebranie zagał delegat i radny p. S. Pawłowski, który podzielił się z zebranymi wrażeniami jakich doznał w Warszawie, od chwili przyjazdu Nacz. Wodza Wojsk Polskich J. Piłsudskiego, tj. od niedzieli rana do czwartku. Wiadomości tych zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem.

W wolnych wnioskach, wyłoniła się obszerna dyskusja nad sprawami tutejszej aprowizacji, wobec chaotyczności dyskusji wybrano przewodniczącą w osobie p. Slepickiego a na sekretarza p. A. Kałczyńskiego, poczem zapisywano się kolejno do głosu. Przemówienia dotyczyły głównie złej gospodarki tutejszej aprowizacji, oraz niewłaściwego podziału innych artykułów codziennej potrzeby. Wśród wyłonionych wniosków, trzy uchwalono, mianowicie pp. Pawłowski, Surmackiego i Szwedowskiego które brzmią następująco.

1) Zebrani postanowili zwrócić się z inicjatywą do tutejszego Pol. ogóln. Zawodowego Związku Robotniczego, aby ten niezwłocznie przystąpił do utworzenia Rad Związkowych i w tym celu, zwołał po dwóch delegatów z każdej fabryki dla szczegółowego omówienia wielu palących spraw dla robotników.

2) Ogólne zebranie wystosowało dziś odpowiedni memoriał do tutejszego P. O. Z. Zw. Robotniczego, aby ten zwrócił się do Zarządu m., aby zwołał najdalej na niedzielę tj. na dziś, plenarne zebranie, w sprawie umiastowienia aprowizacji.

3) Polecić P. O. Z. Z. Robotniczemu aby zajął się utworzeniem wspóln. z obywatelami służby bezpieczeństwa któraby wyznaczyła kontrolerów nad czynnościami wszystkich działów aprowizacji.

Rządy ruskie w Galicji

W lwowskiej „Pobudce” z dn. 12 bm. czytamy:

Tajemnicą chwilowego powodzenia zamachu ruskiego w Galicji wschodniej

był, jak wiadomo, zupełny brak zdolnej do broni ludności polskiej. Naczelną komenda austriacka przerzuciła zawczasu siły polskie na zachód, by oddać kraj nasz na pastwę jedyne go sprzymierzeńca, jaki jej został, nieznanych reszcie światu ukraińców. Po większych miastach, gdzie się tylko znalazła garść wojska polskiego, dano napastnikom należyty odpór. Na wsi trudno go było dotąd zorganizować. Jak się tam rządy ruskie ułożyły, o tem otrzymujemy garść ciekawych wiadomości od naczelnego świadka.

Po zamachu we Lwowie wysłała Rada ukraińska już w sobotę 2 bm. do miast powiatowych delegatów swoich pod nazwą atamanów, którzy objęli administrację polityczną w miejscach starostów. Atamanowie ci dobrali sobie pomocników w miasteczkach i gminach, z pośród swoich ludzi. Sądom i urzędowi podatkowemu pozwolono nadal sprawować czynności, o ile urzędnicy nie ruszyli się pod naciskiem na dalsze urzędowanie. Rozbrojoną żandarmerję zastąpiono żołnierzami ruskimi, którzy też prowadzą administrację wewnętrzną w powiatach podzielonych na jednostki po 3 do 4-ch gmin. Wójtów wszędzie pozmieniano. Atamani zajęli na rzecz Rady wszystkie kasy rządowe i krajowe. Ogłoszono brankę od 17—35 roku. Dawni żołnierze, ćwiczeni, skąd ich tylko wziąć można, wysyłani są do Lwowa. Oprócz żołdu obiecują im się trzy morgi gruntu. Mimo to żołnierze uciekają tłumnie do domów. W gminach o mieszanej narodowości narazie panuje spokój, ale o ile wkroczą do wsi agitatorowie hajdamaccy, łatwo morze przyjsz do rozruchów narodowościowych. W każdej gminie ustanowiono warty, które utrudniają ruch wozowy i pieszy. Straż ta jest postrachem okolicy, a szczególnie biednych żołnierzy powracających z frontu. Każdego przechodnia rewidują i odbierają wszelką zapasową bieliznę, żywność tytoń, mydło itd. Najwięcej znęcają się nad oficerami, którzy z powodu wstrzymania ruchu kolejowego odbywają podróż piechotą. Odbierają im ubrania, dając w zamian stare łachmany.

Dowozu artykułów żywnościowych do Lwowa zabraniają zupełnie, pozwalając wieść z sobą tylko 5 kg. mąki. Resztę przewozowych artykułów konfiskują.

Losy b. naczelników w Częstochowie

Z Częstochowy donoszą: Do mieszkania szefa policji kryminalnej Krygiera przyszło dwu uzbrojonych członków straży obywatelskiej i zażądało wydania broni. P. naczelnik był nadzwyczaj uprzejmy. Prosił (niemiłych gości), by usiedli na chwilę, proponował wino i dobrą zakąskę, przyjęcia której oczywiście odmówiono, i częstował papierosami. Papiery całego biura opieczetowano. Szef policji Müller ukrywał się po cywilnemu przez pewien czas, lecz niestety zauważono go w I alei. Biedak, gdy zauważył zbliżającą się straż, schował się do sklepiku, lecz tu go odzyskano i rozbrojono.

Naczelnik powiatu hr. Posadowski, oraz sławny polakożerca Hoffbauer jeszcze w pierwszym dniu wieczorem udali się pieszo do „Vaterlandu” z tobołkami pod pachą.

— Rozkład jazdy kolejowej. Dn. 14 bm. uruchomione zostały między innymi następujące pociągi:

Nr 203 Warszawa odepdzie 2.55 w nocy, Sosnowiec przybycie 12.44 pp.

Nr 209 Warszawa odepdzie 2.55 popoł. Sosnowiec 12.16 w nocy.

Nr 202 Sosnowiec odepdzie 6.37 rano Warszawa przybycie 4.16 po poł.

Nr 206 Sosnowiec odepdzie 4.27 popoł. Warszawa 1.22 w nocy.

Nr 308 Warszawa odepdzie 3.25 popoł. Dęblin przybycie 7.400 wiecz.

Nr 309 Dęblin odepdzie 9.36 rano, Warszawa przybycie 1.56 po poł.

Czas odnowić prenumeratę

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski

LOSZY KLASY V-iej

LOTERJI KLASYCZNEJ R. G. O.

Są już do zamiany i nabycia u kol. J. Szretter, Bykowska l. 40, od 3-iej do 5-iej go połud. W Radomsku w kantorze J. Zeliksona, Rynek 15. W Bełchatowie w składzie aptecznym W-go Passauera.

4,780,000 m. do wygrania!!! Główna wygrana 5-kroć 100 tysięcy mk. Ciągnięcie zaczyna się dn. 29 listopada. 1848

1848

OGŁOSZENIE

Biuro pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9

Kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil i narzędzi rolniczych.

Transakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem **W. Chutkiewicz**.

Towarzystwo Akcyjne

Polska Centrala Handlowa w Radomiu

Poleca następujące towary:

MATERJALY WŁÓKNISTE

Płótno na bieliznę i płócienna kolorowe	Materiały na palta damskie
Barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę	Cajgi na ubrania męskie,
Drelichy na materace i płótna włósciańskie,	Korty na spodnie,
Welny na suknie i bluzki w różnych kolorach,	Kamgarny na ubrania,
Szewioty na kostjomy, alpagi i krepy żałobne,	Kastory, syberyjny i welury na palta

GOTOWE UBRANIA

Spódnice kortowe, zakieaty włóczkowe, fartuchy,	Pończochy jedwabne.
Spodnie cajgowe i kortowe,	Skarpetki bawełniane i wełniane,
Marynarki kortowe na wacie,	Rękawiczki damskie,
Czapki maciejewki granatowe,	Sznurowadła czarne i kolorowe.
Pończochy ciepłe i letnie bawełniane,	

NORYMBERSZCZYZNA

Nici,
Igły,
Szpilki,

Guziki z masy perłowej,
Guziki rogowe w różnych wielk.
Guziki niciane do bielizny.

GOTOWE OBUWIE

męskie, damskie i dziecinne

Sprzedaż hurtowa w Radomiu
Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie
Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej. 1750

11 Loteria Klasowa

160.000 losów 80.000 wygranych

Największa loteria Państwowa


Każdy drugi los wygrywa!

Główna wygrana w najpomyślniejszym wypadku

1778

Koron

1.000.000



Ciągnięcie 1-iej klasy

11 i 12 grudnia 1918 r.

Wysyła się oryginalne losy

$\frac{1}{8}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{1}$

K.5, —10, —20, —40,

Wystarczy karta korespondencyjna. Wysyła się oryginalne losy z urzędowym planem gry

Zamówienia należy adresować:

Geschäftsstelle der Klassenlotterie
Ludwig Friedmann
Wiedeń I, Salzgries Nr 12
Adres telegramów: Glückslotto, Wien.

Malarz pokojowy i dekoracyjny (oraz sztyldów)
Antoni Kuczborski, Piotrków, ul. Kaliska 54.

Potrzebny chłopiec

do roznoszenia gazet dla prenumeratorów. Zgłaszać się do Administracji „Dziennika”.

Są do sprzedania dwa lustra, trzy fotele, dębowe, umywalka marmurowa, dwie etażerki, szafka wystawowa, 16 krzesel wieńskich. Wiadomość ul. Roksycka 13 parter na prawo. 1845

Do wynajęcia mieszkanie przy ul. Kaliskiej składające się z 5 lub 4 pokoi ze stajnią i wozownią lub bez. Wiadomość u adwokata przysięgłego Wł. Kańskiego Kaliska l. 12 w godzinach od 4—6. 1864

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane. Wiadomość: ul. Kaliska l. 35 m. 2. Tamże są ograne skrzypce do sprzedania. 1847

Do sprzedania szafa dębowa do ubrań. Wiadomość: ul. Szydłowska l. 11 1807

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz, ul. Bykowska 45 lewa strona. 1849

Zgubiono dn. 12 b. m. przechodząc ul. Legionów, Kaliską i Roksycką portmonetkę z pieniędzmi oraz flakonik z perfumami z przykrywką połączoną na korek. Uczciwy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem do Administracji „Dziennika”. 1848

Jest do sprzedania w całości ganek drewniany malowany olejno oraz drewniane zakończenie dzwonnicy przy b. zamku Piotrkowskim. Oferty składać do Komitetu Odbudowy. Apteka M. R. Witnowskiego. 1834